



Redaktorzy numeru:

**Karolina, Patrycja, Laura, Michał, Ola, Kuba, Kacper, Sebastian, Szymon**

# TE SAME PYTANIA

## do nauczycieli

*W tym numerze pół żartem, pół serio rozmawiamy z panią **Agnieszka Tokarską**, która uczy geografii, czyli nauki o ziemi będącej podłożem dla wielu upraw oraz Ziemi planecie, na której mieszkają tacy wspaniali ludzie jak my.*

**Agnieszka Tokarska - nauczyciel geografii**

## WYLAŁAM ROSÓŁ DO ZLEWU



**Imię:** Agnieszka

**Nazwisko:** Tokarska

Ulubiona potrawa:

**Krewetki i wszystko z ryb**

Ulubiona książka:

**Nie mam jednej ulubionej – ale bardzo lubię czytać książki**

Ulubiony zespół muzyczny:

**A-ha, Pink Floyd, U2, Bajm**

**Ulubiony kolega z pracy:**

**Lubię dużo osób**

**Ulubiony uczeń:**

**Lubię uczniów, którzy chcą się czegoś nauczyć**

**Cechy cenione u ludzi:**

**Życzliwość, pracowitość, uczciwość**

Preferuję modę:

**Klasyczną**

Z tego, co do tej pory zrobiłam, najbardziej zadowolona jestem:

**Z wychowania moich dzieci i osiągnięć uczniów**

Najwięcej problemów w pracy mam z...

**Szybkim tempem pracy, hałasem na przerwach**

W codziennym życiu denerwuje mnie

**Głupota, bylejakość**

Po pracy w szkole:

**Spędzam czas z moją rodziną, podróżuję, oglądam ciekawe filmy, czytam**

Innym zazdroścuję:

**Staram się nie zazdrościć innym**

Największa głupota jaką zrobiłam:

**Dwa razy w pośpiechu wylałam rosół do zlewu, odcedzając mięso**

Mój życiowy autorytet:

**Mama**

Krytyka w moim kierunku:

**Daje do myślenia**

Kocham:

**Najbardziej moje córki oraz wakacje, piękne krajobrazy, dobrą muzykę i jeszcze mojego psa**

Lubię:

**Odwiedzać miejsca znane mi z książek**

Marzę o:

**Podróży dookoła świata**

Jem:

**To, co lubię**

Nienawidzę:

**Chamstwa i kłamstwa**

*spisała: Patrycja*



# ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

## w naszej szkole

### PATRIOTA? KTO TO JEST?

Według nas to osoba, która kocha i szanuje swój kraj, bierze udział w uroczystościach państwowych, akademiach, potrafi zachowywać się kulturalnie w każdej sytuacji, stara się jak najlepiej uczyć i umie posługiwać się pięknie swoim ojczystym językiem. Patriotą odnosi się z szacunkiem do każdego człowieka, jest tolerancyjny.

### PATRIOTYCZNA AKADEMIA

My, czyli uczniowie klasy 6d, zorganizowaliśmy wraz ze szkolnym chórem akademię z okazji Święta Niepodległości. Czytaliśmy fragmenty dzienników ludzi, którzy przeżyli i na własne oczy widzieli odradzającą się Polskę. Bardzo się staraliśmy, żeby wyszło perfekcyjnie, ponieważ to nasze najważniejsze święto. Recytowaliśmy patriotyczne wiersze i wspólnie z dziewczynami z chóru śpiewaliśmy pieśni legionowe, a przy piosence „Niepodległość” niektórzy tak się wzruszyli, że ocierali ukradkiem łzy! Było pięknie i uroczyście.

Laura



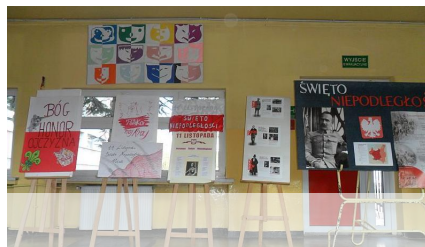
### WSPOMNIENIE Z AKADEMII

Nasza klasa brała udział w akademii z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Przygotowywaliśmy się do tego przedstawienia bardzo uważnie, ponieważ chcieliśmy pokazać, że jesteśmy prawdziwymi patriotami. Ja grałem rolę żołnierza - Polaka. Recytowałem wraz z moim kolegą Kubą wiersz Edwarda Słoińskiego pt. „Ta, co nie zginęła...”. Kuba wraz z Marysią prowadzili akademię. Piękny był moment, kiedy o godzinie 11.11 wszyscy zebrani na sali gimnastycznej zaśpiewali hymn narodowy w pełnej wersji. Kuba poinformował wszystkich przez mikrofon, że w tym samym momencie cała Polska śpiewa razem z nami – to była bardzo podniosła chwila! Nasze koleżanki z klasy – Magda, Marysia i Julia - recytowały utwór Antoniego Słonimskiego pt. „Niepodległość”. Amelka zagrała dzieciaka, który pisze list do swojego tatusia, w którym informuje go, że musi iść zapisać się do polskiej armii, by walczyć o wyzwolenie ukochanej Ojczyzny. Maciek uroczyście odczytał odezwę Józefa Piłsudskiego do Polaków.

Byliśmy bardzo dumni, bo uczniowie nagrodzili nasz występ głośnymi brawami.

Michał

Wszyscy zaśpiewaliśmy cztery zwrotki "Mazurka Dąbrowskiego", włączając się w ogólnopolską akcję MEN.



Idąc z klas na akademię, wszyscy uczniowie oglądali wystawę związaną ze świętem NIEPODLEGŁOŚCI



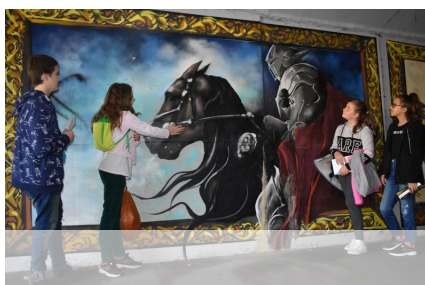
# SPACER PO BĘDZINIE

## przystanek 4

### BĘDZIŃSKIE GRAFFITI

Od wielu lat w kilku miejscach naszego miasta młodzi grafficiarze promują Będzin. Wybraliśmy się na spacer, by zobaczyć, co można powiedzieć o grodzie Bendi, jak można nas promować. Naprawdę byliśmy zaskoczeni, w ilu miejscach są fajne rysunki sprejem malowane, dotyczące naszego miasta. Są w trzech miejscach podziemnych i w parku na dolnej Syberce.

*Kuba*



### TROCZĘ HISTORII

Na fotce po lewej stronie król Kazimierz Wielki, który nadał prawa miejskie Będzinowi. A było to ponad 660 lat temu. Zdjęcie po prawej stronie to nasz zamek i pałac - najbardziej ciekawe i charakterystyczne miejsca w Będzinie.

*Szymon*



### PRZESZŁOŚĆ I DZIŚ

Z lewej pomnik Nike, którego już nie ma. Zburzyli go Niemcy, ale podobno nie podobał się też będzińskim Żydom. Stał w centrum miasta. Dziś Będzin stawia na aktywność, dlatego wiele graffiti o niej mówi. Wystarczy spojrzeć na zdjęcie po prawej stronie.

*Sebastian*



### AKTOR Z BĘDZINA

Janusz Gajos jest Honorowym Obywatelom Będzina od 30 maja 2005. Dlaczego? Tu chodził do szkoły, a urodził się w Dąbrowie Górniczej. Maturę zdał w III LO w Będzinie, dziś im. C.K. Norwida. Patron naszego teatru - Jan Dorman przygotował go do roli Tadeusza z epopei A. Mickiewicza "Pan Tadeusz". Tak zaczęła się jego praca aktorska. Dziś jest bardzo znany w telewizji, teatrze i kinie.

*Kacper*





# HARCERZE

są wśród nas

W tym roku obchodzimy 80 rocznicę przejścia ZHP do konspiracji i rozpoczęcia działalności pod kryptonimem „Szare Szeregi”. Harcerze tradycyjnie upamiętniają to wydarzenie rajdem.

## XII OGÓLNOPOLSKI RAJD IM. SZARYCH SZEREGÓW

Tego roku po raz drugi uczestniczyłam w tym wydarzeniu razem z moją drużyną 31 WZDH „Benignus”. Bazą był budynek gimnazjum w Żarkach. Podczas rajdu odbyły się trzy gry terenowe oparte na historii II wojny światowej, których trasa biegła przez malownicze krajobrazy Jury Krakowsko-Częstochowskiej. W tych pięknych krajobrazach spędziliśmy trzy intensywne dni, przeszliśmy ponad 50 km, a w sobotę przygotowano dla nas pyszny bigos. Piątek zakończył się grą nocną, której celem było wykonanie kilku zadań i „ucieczka” przed Gestappo :). W sobotę wieczorem odbył się turniej siatkówki, a w niedzielę po porannym apelu i rozdaniu nagród wróciliśmy do domów z nadzieją, że za rok spotkamy się znowu.

Karolina



## RAJD O ŻŁOTY LIŚĆ JESIENI

Organizatorem tego rajdu jest co roku Hufiec ZHP Ziemi Będzińskiej. Uczestniczyłam w nim razem z moją drużyną, czyli 31 WZDH „Benignus”. Byliśmy zaprawieni po poprzedniej wędrowce, więc bez problemów przeszliśmy całą trasę. Gdy dotarliśmy do harcówki, dostaliśmy grochówkę. Podsumowaniem rajdu było tradycyjnie ognisko, przy którym spotkały się wszystkie patrole.

Karolina



# OPOWIADANIE

## konkurs

***Ola Sasak z klasy VI c - wyróżnienie w konkursie literackim "Moje wakacje", którego organizatorem była nasza redakcja.***

### WIEŚ DOŻYNKI I INNE ATRAKCJE

Na wakacje pojechałam do mojej babci na wieś z moją przyjaciółką Julą. Babcia mieszka na Brzeźnicy. Jest to niewielka wieś. Można powiedzieć, że to nudne, bo co można robić w mieszkaniu starszej pani, gdzie chodzi się spać pewnie o godzinie osiemnastej? Właśnie wszystko.

Gdy mój tata wysadził nas przed domem babci, poczułyśmy głód, więc wpadłyśmy w maliny. No, niedostojnie. Objadłyśmy się nimi i zjadłyśmy na wpół dojrzałą marchew. Wieczorem w planie miałyśmy piżama party, czyli nocną imprezkę, pogaduchy, ale ja szybko zasnęłam.

Następnego dnia poszłyśmy do mojego kumpla. Kacper ma wysoką niewysportowaną figurę i krótkie brązowe włosy. Jest nieprzewidywalny, wybuchowy, ale i tak go lubię. Zaczął zanudzać nas jakimiś komiksami, gramami. Dlatego poszliśmy na dwór pobawić się z trzyletnią Lenką. Po dwóch godzinach byliśmy wykończeni.

Tej nocy Julia znów nie mogła zasnąć, bo myślała o dożynkach. Rano okazało się, że nie ma odświętnych ciuchów. Pojechałyśmy więc na rowerach do sklepu. Ja miałam galową sukienkę. Byłam do tego zmuszona. Julia kupiła krótką sukienkę w kolorowe kwiaty.

Włożyłyśmy te ubrania i poszłyśmy na dożynki. Jest to uroczystość, w której wszystkie wioski robią duże wieńce z plonów, które same zbiorą. Ale zanim wyszłyśmy, zorientowałam się, że nie mam swoich ulubionych kolczyków. Gdzieś je zgubiłam. Byłam smutna, bo była to moja pamiątka z nad morza. Ale przecież nie mogłam zrezygnować z dożynek, bo obiecałam mojej przyjaciółce. Poszłam przybita, ale od razu wpadłam w nastrój ludowy. Jako „zawodowy” fotograf zrobiłam tysiące zdjęć. Moja ciocia i mama miały stoisko z drożdżówkami i innymi rzeczami. Po poświęceniu wieńców było ocenianie ich, a my poszłyśmy do domu włożyć swobodne ubrania.



Na imprezie, która rozpoczęła się późno, pewien dziwny chłopak podszedł do mnie i najwidoczniej chciał, żebym z nim zatańczyła, ale mój wzrok mówił jedno; „Idź stąd, póki życie ci miłe”.

Kiedy leżałyśmy w łóżkach, dostałyśmy głupawki (do pierwszej w nocy). Po południu tatuś rozpałił ognisko. Wszyscy opiekali kiełbasę. Tylko babcia swoją zjarała.

Nazajutrz pojechaliśmy do domu i wszystko wróciło do normalności. Te wakacje były zdecydowanie najlepszymi wakacjami na świecie....

**Ola Sasak, kl. VI c**